

ANNA RUTKA

Rodzina mieszczańska wobec historii

– przemiany i kontynuacje.

O najnowszych powieściach generacyjnych w literaturze niemieckiej i niemieckojęzycznej

Od czasu przełomu politycznego roku 1989, którego rezultatem stało się m.in. zjednoczenie Niemiec, społeczeństwo niemieckie zostało owładnięte dyskursem pamięci. Świadczą o tym zarówno liczne debaty publiczne skupione wokół tzw. „potrójnego uporania się z historią”¹ nazizmu, rewolty 1968 oraz epoki NRD. Znamienne dla kultury postzjednoczeniowej są także liczne zinstytucjonalizowane wysiłki i starania o upamiętnienie przeszłości w formie muzeów oraz pomników i miejsc pamięci. Jako najbardziej spektakularne przykłady przywołać można budowę Muzeum Żydowskiego w Berlinie (otwarcie w 2001 roku), Pomnik Pomordowanych Żydów Europy (odsłonięty w 2005), Pomnik Pamięci Homoseksualistów Prześladowanych przez Nazistów (odsłonięty w 2008) czy pomnik „Pusta Biblioteka” Michy Ullmana na placu Bebela w Berlinie (projekt ukończony w 1995) upamiętniający spalenie książek w 1933. W ten zasadniczy nurt kulturowy wpisuje się także literatura jako istotne ‘miejsce pamięci’, które nie jest jedynie biernym medium i archiwum przeszłości, lecz przede wszystkim przestrzenią, w której ta pamięć jest kreowana, zmieniana i przetwarzana przez kolejne pokolenia².

Ogromną popularność dyskursu memorialnego w Niemczech tłumaczyć można z jednej strony dystansem czasowym umożliwiającym większą wyrazistość, z drugiej zaś strony wielu badaczy podkreśla fakt, iż dopiero po zjednoczeniu społeczeństwo niemieckie opuściło stadium politycznego i historycznego ubezwłasnowolnienia i stało się suwerennym podmiotem historycznym³. Dla tekstów literackich rozumianych jako teksty kultury ogromne znaczenie ma

¹ Niemiecki historyk Konrad H. Jarausch określił pozzjednoczeniowe przemiany w niemieckim obcowaniu z historią jako „dreifache Vergangenheitsbewältigung”. Por. K. H. Jarausch, *Zeitgeschichte und Erinnerung. Deutungskonkurrenz oder Interdependenz?*, [w:]: *Verletztes Gedächtnis. Erinnerungskultur und Zeitgeschichte im Konflikt*, red. K. H. Jarausch, M. Sabrow, Frankfurt a. M. 2002, s. 9-37, tu s. 9.

² O literaturze jako medium archiwizowania, cyrkulowania i kreowania pamięci kolektywnej por. A. Erll, *Literatur als Medium des kollektiven Gedächtnisses*, [w:]: *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft. Theoretische Grundlagen und Anwendungsperspektiven*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin–New York 2005, s. 249-276.

³ Por. G. Friedrich, *Opfererinnerung nach der deutschen Vereinigung als „Familienroman“*, [w:]: *Gedächtnis und Identität. Die deutsche Literatur nach der Vereinigung*, red. F. Cambi, Würzburg 2008, s. 205-223, tu s. 206.

również zasadnicza zmiana paradygmatu pamięci wywołana dyskusjami wokół cierpień wojennych Niemców związanych z przesiedleniami, wypędzeniami, gwałtami i bombardowaniami miast niemieckich przez aliantów. W rzeczywistości w powojennych Niemczech istniał bowiem zasadniczy rozdzźwięk pomiędzy pamięcią kulturową skupioną wokół narodowego socjalizmu oraz Holocaustu a pamięcią komunikatywną, rodzinną, w której dominował problem cierpienia wojennego Niemców⁴. Symptomatyczne dla tych nowych tendencji stały się publikacje dotyczące bombardowań miast niemieckich takie jak: Jürga Friedricha *Der Brandt* z roku 2002 (*Pożoga. Bombardowanie Niemiec w latach 1940-1945*)⁵, Winfrieda Georga Sebald *Luftkrieg und Literatur (Wojna powietrzna a literatura)*⁶ 1999 czy też wydana w 2002 roku nowela Güntera Grassa *Im Krebsgang (Idąc rakiem)*⁷ opisująca skutki długoletniego przemilczania tragedii zatonięcia statku *Wilhelm Gustloff*.

Podejmując historyczno-literacki bilans ostatnich kilkunastu lat uderza erupcja powieści rodzinnych, a zwłaszcza generacyjnych, w których zasadniczą kwestią jest odniesienie prywatnej historii rodzinnej do nazizmu, II wojny światowej, Holocaustu, przymusowych przesiedleń. Ta ogromna popularność starego, bo przecież dziewiętnastowiecznego gatunku literackiego⁸, wynika w dużej mierze z faktu, iż kwestie przeszłości rozpamiętywane są we współczesnych tekstach z perspektywy tzw. 'trzeciej generacji'. Owa perspektywa wnuków i wnuczek wojennego pokolenia sprawców i ofiar implikuje paradygmat rodziny mieszczańskiej jako przestrzeni kulturowo-społecznej, w której dyskurs pamięci był i jest pielęgnowany jako swoista generacyjna i genealogiczna spuścizna. Uwikłanie w przeszłość, przekazywanie z pokolenia na pokolenie historycznej winy, traumy bądź cierpienia stanowią zasadniczy czynnik definiujący tożsamość rodzinną, poczucie przynależności rodzinnej oraz ciągłość międzypokoleniową⁹. Powieść rodzinna, czy generacyjna stała się w ostatnich latach niezwykle popularnym medium, w którym refleksja nad tzw. wielką historią XX wieku łączy się z mikroskalą prywatności i intymności. W ten sposób rodzina

⁴ Por. A. Assmann, *Persönliche Erinnerung und kollektives Gedächtnis in Deutschland nach 1945*, [w:] *Erinnern*, red. W. Mauser, J. Pfeiffer, Freiburg i. B. 2004, s. 81-124.

⁵ J. Friedrich, *Der Brandt*, Propyläen Verlag, München 2002; wydanie polskie: *Pożoga. Bombardowanie Niemiec w latach 1940-1945*, tłum. Paulina Dziel, Damian Kocur, Jan Liniwiecki, Warszawa 2011.

⁶ W.G. Sebald, *Luftkrieg und Literatur*, Hanser, München 1999; wydanie polskie: *Wojna powietrzna a literatura*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2012.

⁷ G. Grass, *Im Krebsgang*, Steidl Verlag, Göttingen 2002; wydanie polskie: *Idąc rakiem*, tłum. S. Błaut, Gdańsk 2002.

⁸ Jako wzorcowy przykład tego gatunku przywołać można powieść *Buddenbrookowie* Thomasa Manna opublikowaną w roku 1901.

⁹ Por. U. Vedder, *Erblasten und Totengespräche. Zum Nachleben der Toten in Texten von Marlene Streeruwitz, Arno Geiger und Sibylle Lewitscharoff*, [w:] *Literatur im Krebsgang. Totenbeschwörung und memoria in der deutschsprachigen Literatur nach 1989*, red. A. de Winde, A. Gilleir, Amsterdam/New York 2008, s. 226-241, tu s. 228.

mieszczańska staje się symboliczną reprezentacją, swoistym mikrokosmosem tragicznej historii ostatniego wieku. W „formacie” rodziny opowiadane są historie zarówno sprawców, jak i ofiar. Dzieci i wnuki odkrywają lub rekonstruują swoje pochodzenie, mierzą się z poczuciem winy ich przodków – sprawców bądź rozważają historyczne brzemie cierpienia własnej rodziny lub cierpienia zadanego innym¹⁰. Przynależność do pokolenia w sensie genealogicznym, jak również w sensie synchronicznym, tj. jako socjo-historycznej wspólnoty równolatków okazuje się być zasadniczym wyznacznikiem pamięci. Jak stwierdza Sigrid Weigel, historia po roku 1945 „opowiadana” jest poprzez narrację pokolenia, co sprawia, że pokolenie staje się właściwie „kategorią pamięci”¹¹.

W licznych powieściach generacyjnych powstałych w pierwszej dekadzie XXI wieku dominującym motywem jest paradygmat milczenia, tajemnicy i zawstydzenia. Ma to związek z traumatycznymi przeżyciami z okresu wojny, nazizmu lub Holocaustu, które stały się udziałem członków rodziny. W kontekście zagadnień pamięci jako interesujące jawi się pytanie o to, jak owe tabuizacje i traumy zmieniają ustalone konstelacje tradycyjnej rodziny mieszczańskiej. Jakie wartości, pozycje, idee, ideologie, role i postawy są podtrzymywane i kontynuowane, a jakie ulegają przemianie? W jaki sposób zmienia się porządek rodziny mieszczańskiej rozumianej jako relacje międzypokoleniowe oraz ustalony układ płci? Jakie postawy przejmują i zmieniają kobiety-matki i kobiety-babki, a jakie mężczyźni-ojcowie i mężczyźni-dziadkowie? Na szczególnie uwagę zasługuje przy tym zmiana w podejściu do tradycji rodzinnej i dziedzictwa pamięci reprezentowana przez trzecie powojenne pokolenie wnuków.

Charakterystyczne dla wielu współczesnych powieści jest milczenie mężczyzn. To właśnie wokół tajemnic ojców bądź dziadków ogniskuje się często konflikt międzypokoleniowy. Zasadniczym problemem jest przy tym brak komunikacji lub też komunikacja zaburzona, ograniczona do zdawkowej wymiany słów bądź powtarzanych wciąż tych samych historii¹². W powieści Doris Konradi *Fehlt denn jemand* [Czy kogoś brakuje]¹³ z roku 2005 tajemnica wokół nazistowskiej przeszłości dziadka kładzie się cieniem na życiu wnuczki i wnuka. Dziadek, zawsze i niezmiennie obecny przy wszelkich uroczystościach rodzinnych, jest postacią konsekwentnie milczącą i niedopuszczającą żadnej dyskusji. Rodzeństwo wnuków Justin i Julianie przeczuwają, iż za tym milczeniem kryje się jakaś ponura tajemnica dotycząca przeszłości. Drugie pokolenie powo-

¹⁰ Por. S. Löffler, *Geschrumpft und gestückelt, aber heilig*, „Literaturen“ Nr II/6 2005, s. 18-26.

¹¹ S. Weigel, *Familienbande, Phantome und die Vergangenheitspolitik des Generations-Diskurses. Abwehr von und Sehnsucht nach Herkunft*, [w:] *Leben und Lebenskunst. Am Beginn des 21. Jahrhunderts*, red. W. Schmidt, München 2005, s. 133-152, s. 151.

¹² Por. M. Fiedler, *Das Schweigen der Männer. Geschichte als Familiengeschichte in autobiographischen Texten von Dagmar Leupold, Stephan Wackwitz und Uwe Timm*, „Weimarer Beiträge“ 1, Jg. 53, 2007, s. 5-16.

¹³ D. Konradi, *Fehlt denn jemand*, Köln 2005.

jenne, którego przedstawicielką jest córka Sigrid nie zadaje żadnych pytań. Udział ojca w wydarzeniach wojennych kwitowany jest zdawkowymi, bagatelizującymi komentarzami, które próbują wytworzyć iluzję ‘normalności’ i zamazać wszelką winę. Sigrid w sposób bardzo charakterystyczny dla swojego pokolenia broni ojca używając eufemizmów i zrytualizowanych sloganów: „On był na wojnie tak samo jak wielu innych, a potem robiono mu z tego powodu trudności [...]”¹⁴. Jedynym widocznym i niezaprzeczalnym znakiem winy dziadka jest wielki stół, przy którym koncentruje się życie rodzinne. Stół ten ma swoją „historię”, jest on bowiem, jak z dumą wyjaśnia pewnego dnia Sigrid zaciękawionym dzieciom, prezentem dla dziadka od „komendanta” za wierną służbę¹⁵. Rodzinne tabu staje się dla pokolenia wnuków traumą. Julianie gnębią koszmarnie wizje nocne przedstawiające sceny z obozu koncentracyjnego. Jej brat Justin zrywa wszelkie więzy rodzinne, w wieku kilkunastu lat ucieka z domu ze starszą od siebie Holenderką, wyjeżdża do Argentyny, aby następnie po latach zamieszkać w Amsterdamie. Juliana jako jedyna w rodzinie ma dość odwagi, aby stawiać niewygodne pytania. Nie udaje jej się jednak sprowokować dziadka do zwierzeń. Jedynym skutkiem jest eskalacja nienawiści w rodzinie. Oskarżony i postawiony pod pręgierz pytań dziadek doznaje podczas rodzinnego spotkania ataku serca i umiera na oczach rodziny zabierając swoją tajemnicę do grobu.

Podobny motyw przemilczania prawdy o udziale w wojnie oraz współodpowiedzialności za nazizm odnajdujemy w innych tekstach ostatnich lat. W powieści Michaela Zellera *Die Reise nach Samosch* [Podróż do Zamościa]¹⁶ (2003) ojciec Hellmut Anschütz skrywa przed synem i żoną tajemnicę swojej wojennej traumy związanej z tragicznymi przeżyciami w polskim Zamościu. Nakazem milczenia objęta jest również prawda o tym, iż w skutek traumy wojennej Anschütz porzucił swoją żonę i biologicznego syna, aby poślubić uciekinierkę ze Śląska i zaadoptować jej nieślubnego syna. Tę tajemnicę bohater odkrywa dopiero po śmierci ojca. Konsekwencje pamięci rodzinnej i historycznej okazują się być głębokie i długofalowe. Syn zostaje malarzem. Jego życie rodzinne i związki z kobietami naznaczone są jednak niepowodzeniami. Nieumiejętność zbudowania trwałej rodziny i kryzys ojcostwa są najbardziej widocznymi znakami owego nieprzewyciężonego ‘dziedzictwa’ rodzinnego i historycznego.

Szczególną literacką realizacją paradygmatu męskiego milczenia są powieści rodzinne poświęcone i dedykowane nieznany lub zaginionym ojcom i dziadkom. Wibke Bruhns wydaje w roku 2005 powieść *Meines Vaters Land* (*Kraj mojego ojca*)¹⁷, poświęconą ojcu, oficerowi Abwehry Hansowi Georgowi Klamrothowi, który został zgładzony w sierpniu 1944 roku za rzekomy współudział w zamachu na Hitlera. Bruhns miała w chwili śmierci ojca zaledwie sześć lat.

¹⁴ Ibidem, s. 152, tłumaczenie autorki artykułu.

¹⁵ Por. ibidem.

¹⁶ M. Zeller, *Die Reise nach Samosch*, Cadolzburg 2003.

¹⁷ W. Bruhns, *Meines Vaters Land. Geschichte einer deutschen Familie*, Berlin 2005; wydanie polskie: *Kraj mojego ojca*, tłum. W. Szreniawski, Gdańsk 2007.

Wobec braku własnych wspomnień książkę tę należy rozumieć jako próbę zrekompensowania ojcowskiego milczenia poprzez literacko-historyczną rekonstrukcję. W podobny sposób starają się wypełnić życiową pustkę po nigdy niepoznanym lub słabo znanym ojcu inni autorzy, jak np. Richard von Schirach, syn wiedeńskiego Gauleitera Baldura von Schiracha w powieści *Der Schatten meines Vaters* [Cień mojego ojca] (2005)¹⁸, Dagmar Leupold w *Nach den Kriegen* [Po wojnach] (2004)¹⁹, czy austriacki pisarz Martin Pollack *Der Tote im Bunker (Śmierć w bunkrze)* (2004)²⁰. Również pokolenie wnuków podejmuje podobne wyzwanie. Słynna powieść Stephena Wackwitz *Ein unsichtbares Land* [Niewidzialny kraj] (2003)²¹, czy Thomasa Medicusa *In den Augen meines Großvaters* [W oczach mojego dziadka] (2004)²² są próbami zrekonstruowania postaci dziadków na podstawie pamiętników, memuarów, listów, fotografii oraz przy pomocy intertekstualnych odniesień do tekstów kultury. Wnukowie i dzieci stają się w tych powieściach po części archiwistami oraz interpretatorami życia własnych przodków. Cechą charakterystyczną wszystkich tych tekstów jest odejście od postaw potępiających i rozliczających ku próbom zrozumienia, a często też cichego pojednania²³. Zamiast rozpamiętywania winy i hańby właściwego powieściom ojcowskim (tzw. Väterbücher) lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych obserwujemy przejście ku pozycjom płynnym, otwartym, uznającym ambiwalencje i wielość różnych perspektyw i form wspominania.

Duża część wydawanych w ostatnich latach powieści generacyjnych problematyzuje historię wypędzeń Niemców z terenów wschodnich. Jakkolwiek temat ten od lat poruszany był w literaturze niemieckiej, przełomem medialnym stało się niewątpliwie opublikowanie przez Güntera Grassa noweli *Im Krebsgang*²⁴ w roku 2002, co pociągnęło lawinę publicznego zainteresowania cierpieniami wojennymi Niemców oraz rozpętało dyskusję na temat przedstawiania narodu niemieckiego jako ofiar wojny. Znamienne jest, iż w licznych powieściach rodzinnych pamięć o niemieckich ofiarach zasadniczo pielęgn-

¹⁸ R. von Schirach, *Der Schatten meines Vaters*, München/Wien 2005.

¹⁹ D. Leupold, *Nach den Kriegen. Roman eines Lebens*, Berlin 2004.

²⁰ M. Pollack, *Der Tote im Bunker. Bericht über meinen Pater*, Wien 2004; wydanie polskie: *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu*, tłum. A. Kopacki, Wołowiec 2006.

²¹ S. Wackwitz, *Ein unsichtbares Land. Familienroman*, Frankfurt a. M. 2003.

²² Th. Medicus, *In den Augen meines Großvaters*, München 2004.

²³ Niemiecki socjolog Harald Welzer postawił w opublikowanym w roku 2004 artykule poświęconym współczesnym powieściom rodzinnym i generacyjnym tezę, iż generacja '68 zawiera w aktualnych tekstach literackich „cichy pokój” z atakowanym i bezlitośnie krytykowanym podczas rewolty 1968 pokoleniem „ojców”. Ta zasadnicza zmiana postaw wynika zdaniem Welzera z chęci zrekompensowania brakującej wówczas empatii wobec uczestników wojny. Stąd też dominującą tendencją są tzw. „nieostre obrazy” („unscharfe Bilder”) w refleksjach nad winą i odpowiedzialnością pokolenia wojennego. Por. H. Welzer, *Schön unscharf. Über die Konjunktur der Familien- und Generationenromane*, „Mittelweg” 36, 2004, s. 53-64, tu s. 57.

²⁴ Ibidem.

wana jest przez kobiety – matki i babki. Dzięki żeńskim rolom przekazielek pamięci komunikatywnej związanej z przesiedleniami, gwałtami, bombardowaniami miast, to właśnie kobiety stają się często właściwymi patronkami rodów, zastępując w ten sposób tradycyjnie męską pozycję patriarchy. Zaznaczyć tu należy, iż matki i babki pielęgnujące wojenną pamięć rodzinną to osobowości niezwykle silne, a niejednokrotnie wręcz zaborcze i autorytarne. Ich centralna rola w rodzinie definiowana jest poprzez absolutne kontrolowanie i władanie wspomnieniami o bolesnych wydarzeniach. Żeńska władza realizowana jest szczególnie skutecznie poprzez przekazywanie tej pamięci pokoleniom dzieci i wnuków. Bardzo sugestywnym przykładem zdominowanej przez kobietę pamięci rodzinnej jest historia trzech pokoleń opowiedziana przez Güntera Grassa w *Idąc rakiem*. Tulla Pokriefke, główna bohaterka noweli, jest uciekinierką z Prus Wschodnich. Będąc w ostatnim miesiącu ciąży trafia ona 30 stycznia 1945 na pokład niemieckiego okrętu Wilhelm Gustloff. Statek z ponad 9. tysiącami pasażerów zostaje w kilka godzin po rozpoczęciu rejsu storpedowany przez radziecką łódź podwodną. Tulli Pokriefke jako jednej z nielicznych udaje się przeżyć katastrofę. Uratowana przez statek eskortowy *Löwe* kobieta rodzi na jego pokładzie syna dokładnie w tym samym czasie, gdy Wilhelm Gustloff idzie na dno. Tulla jako matka stara się za wszelką cenę wymóc na synu spisanie jej wspomnień, tak aby pamięć o śmierci tysięcy matek i dzieci mogła stać się wreszcie częścią pamięci kulturowej Niemców. Gdy syn w charakterystyczny dla powojennego pokolenia '68 sposób zamyka się na przeszłość, babka osacza wnuka Konrada, który w szczególny sposób ulega jej obsesyjnym opowieściom. Manipulowany przez monoperspektywiczne, sfeminizowane wspomnienia babki wnuk staje się równie stronniczy i zaślepiony. Na specjalnie skonstruowanej stronie internetowej staje się on neofaszystowskim głosicielem pamięci o niewinnych niemieckich ofiarach wojennych, tendencyjnie przemilczając przy tym istotne militarno-historyczne fakty związane z katastrofą Gustloff.

W prawie identyczny sposób wspomnieniami o zatonięciu Gustloff'a oraz przymusowych wysiedleniach z Prus Wschodnich manipuluje babka Johanna w powieści pisarki młodego pokolenia Tanji Dücker's pt. *Himmelskörper* (Ciała niebieskie) wydanej w 2003 roku²⁵. Mimo że jej mąż na froncie wschodnim stracił nogę i stał się przez to żywym ucieleśnieniem pamięci o wojnie, to właśnie Johanna, a nie on zdominuje domowy dyskurs pamięci. W autorytarny sposób rozstrzyga ona o tym, co w gronie rodzinnym może być wspominane, a co z tej pamięci należy wykluczyć. Takiemu nakazowi przemilczenia poddany jest na przykład męski narratyw dotyczący walk w niemieckiej ofensywie wschodniej. Babka uzurpuje sobie prawo do wspominania przeszłości, przy czym jej pamięć obejmuje wyłącznie wydarzenia związane z utratą domu i dobytku w skutek wysiedlania z Królewca oraz dramatyczną ucieczkę statkiem Theodor z obleganej Gdyni.

²⁵ T. Dücker's, *Himmelskörper*, Berlin 2003; wydanie polskie: *Ciała niebieskie*, tłum. M. Jatowska, Warszawa 2014.

Z podobną dominacją żeńskiego narratywu wspomnień mamy do czynienia również w powieści Reinharda Jirgla *Die Unvollendeten* (*Niedopełnieni*) z roku 2003²⁶. Jirgl opiera swoją historię wypędzonej z Kraju Sudeckiego rodziny wyłącznie na genealogii żeńskiej. Babka Hanna przez całe życie pielęgnuje wspomnienie o utraconej ojczyźnie. Jej egzystencja wdowy i wiecznej ‘żałobnicy’ jawi się jako świadomy, strategiczny wybór i staje się z czasem wyłącznym uzasadnieniem jej tożsamości jako matki i babki w nowej narzuconej ojczyźnie – NRD. Obsesyjnie pielęgnując pamięć o utraconej ojczyźnie Hanna skazuje siebie i swoich bliskich na los wiecznych wysiedleńców.

Inną charakterystyczną grupą kobiet mieszczańskich zmagających się z brzemieniem pamięci o II wojnie jest tzw. drugie pokolenie powojenne. Kobiety tej generacji spełniają w powieściach rodzinnych na ogół rolę pośredniczek pomiędzy uczestnikami wojny a generacją wnuków. Podporządkowując się tradycyjnym normom kobiecości mieszczańskiej przejmują one na siebie ciężar pamięci i stają się jego ofiarami. Akceptując klasyczny podział płci kobiety drugiego pokolenia stają się, jak ujmuje to Odile Jansen, „storekeepers of memory”, czyli podtrzymującymi lub dosłownie magazynującymi pamięć. Funkcja ta, jak zaznacza Jansen, nie jest bynajmniej uwarunkowana biologicznie czy genetycznie, lecz jest rezultatem trwającego przez całe życie swoistego „transgeneracyjnego treningu”, polegającego na dbaniu i troszczeniu się o innych. Rola ta wynika również z nierównego statusu władzy w relacjach międzypłciowych²⁷. Kobiety te nie są w stanie suwerennie i autonomicznie określić swego miejsca w rodzinie i w międzypokoleniowych relacjach. Stają się bezwolnym medium pamięci, co pozbawia je tożsamości i kończy się samounicestwieniem.

Przejmującym przykładem takiej matki jest Sigrid ze wspomnianej już powieści Doris Konradi *Fehlt denn jemand?* [Czy wszyscy są?]²⁸. Stara się ona chronić obarczonego nazizmem ojca przed niebezpiecznymi pytaniami młodego pokolenia. Dbając o wewnętrzny ład i spokój rodziny, usiłuje wszelkimi sposobami zachować pozory normalności. W swojej kobiecej trosce o rodzinę zwraca się paradoksalnie przeciwko własnemu synowi. Gdy Justin, uciekając przed nazistowską przeszłością dziadka, zrywa wszelkie kontakty z rodziną, matka nie stara się temu przeciwdziałać, lecz popada w letarg wspomnień. Zamienia pokój syna w muzealną przestrzeń, przez co usiłuje niejako ‘zakonserwować’ pamięć o synu, skazując go przy tym na nieistnienie w świadomości rodziny.

W bardzo podobny sposób zachowuje się też Renate, matka bliźniaków i córka apodyktycznej Johanny z powieści Dückers *Himmelskörper*. Renate żyje z poczuciem wielkiej winy. Jako pięcioletnie dziecko zadenuncjowała ona za namową rodziców sąsiadkę i jej synka, oskarżając ich, iż nie okazują publicznie

²⁶ R. Jirgl, *Die Unvollendeten*, Hanser, München 2003; wydanie polskie: *Niedopełnieni*, tłum. R. Wojnakowski, Olsztyn 2009.

²⁷ Por. O. Jansen, *Women as Storekeepers of Memory: Christa Wolf's Cassandra Project*, [w:] *Gendered Memories*, red. J. Neubauer, H. Geyer-Ryan, Amsterdam/Atlanta 2000, s. 35-43, tu s. 35.

²⁸ D. Konradi, *Fehlt denn jemand*, Köln 2005.

tradycyjnego nazistowskiego powitania „Heil Hitler”. W konsekwencji tego oskarżenia kobieta podczas ucieczki z Gdyni nie zostaje przyjęta na pokład statku Theodor i ginie w katastrofie Gustloff. Renate próbuje zrekompensować tę dziecięcą winę rzetelną wiedzą historiograficzną, którą zdobywa przez lata żmudnej nauki, a która stanowić ma w jej mniemaniu przeciwwagę do jednostronnych wspomnień matki Johanny. Inną konsekwencją tego historycznego obciążenia jest mania zbierania i ‘chomikowania’ najróżniejszych pamiątek rodzinnych. Muzealna pasja Renate nosi znamiona absurdu. Kobieta z czasem zbiera wszystko, co wpadnie jej w ręce i nie jest w stanie dokonać selekcji pomiędzy pamiątkami ważnymi a bezużytecznymi. Jej samobójcza śmierć stanowi symboliczne przypieczętowanie kobiecego losu jako „storekeeper of memory”.

Na szczególną uwagę zasługują zmiany form pamięci w generacji wnuków. Pozycja trzeciego powojennego pokolenia naznaczona jest licznymi ambiwalencjami zarówno w podejściu do przeszłości jak też do tożsamości rodzinnej i płciowej. W powieściach obejmujących narracją trzy lub więcej pokoleń zaobserwować można charakterystyczny dla współczesności dyskurs post-memorialny, post-heroiczny, a często także post-rodzinny. Jako że bezpośredni świadkowie bolesnej historii XX wieku znani są tej generacji często tylko z opowieści i fotografii, ma to bezpośrednie przełożenie na sposób i jakość wspominania. Wnuczki i wnukowie skazani są nierzadko na pamięć pośrednią, przekazywaną za pomocą mediów, takich jak fotografie, pamiętniki, dzienniki czy listy. W takich zmienionych warunkach przypominanie staje się procesem rekonstrukcji lub wręcz konstrukcji bądź fikcjonalizowania. Utwory opowiadające historie rodzinne stają się przez to tekstami metahistorycznymi, takimi w których jednym z ważnych tematów jest sam proces konstruowania pamięci. W powieści Marcela Bayera pt. *Spione* [Szpiegzy] (2000)²⁹ wnukowie i wnuczki, którzy nigdy nie poznali starszego pokolenia, skazani są na quasi detektywistyczne poszukiwanie śladów przeszłości. W konsekwencji imaginacja i przypuszczenia zastępują bezpośrednią rozmowę, zaś sama powieść okazuje się być literackim *ars memoria*, czyli miejscem konstruowania pamięci.

Pokolenie wnuków potrafi czerpać z nowych wolności kultury post-memorialnej liczne korzyści. Rekonstrukcja historii rodzinnej, odkrywanie tajemnic i demaskowanie milczenia traktowane bywają przez to pokolenie z dużą dozą swobody, stają się czasami poniekąd zabawą lub grą. Tak na przykład wnuk Sebastian z powieści Michaela Zeller *Die Reise nach Samosch* czerpie ze wspomnień babki uciekinierki z Opola inspirację do tego, aby wybrać się w podróż do Polski i odszukać Zamość, miejsce traumatycznych przeżyć dziadka. Podróż śladami pamięci rodzinnej nie jest jednak brzemieniem, lecz staje się asumptem do nowych znajomości i poszerzenia horyzontów poznawczych. Sebastian wcale nie dojeżdża do celu. W Częstochowie poznaje młodą studentkę Basię, zakochuje się i przemierza Polskę już wyłącznie śladami tej miłości. Poszukiwanie przeszłości splata się z teraźniejszością i otwiera nowe perspektywy życiowe.

²⁹ M. Beyer, *Spione*, Köln 2000.

Wnuczka Julianie z powieści Konradi *Fehlt denn jemand* postanawia twórczo zmierzyć się z tajemnicą dziadka nazisty. Słynny stół rodzinny, będący symbolem bolesnej pamięci, winy i wstydu, staje się zasadniczym rekwizytem w inscenizowanej przez nią sztuce o micie Ulrike Meinhoff. Bliźniacze rodzeństwo Freia i Paul z powieści Tanji Dücker *Himmelskörper* próbuje przetransformować wspomnienia rodzinne o ucieczce z Prus Wschodnich i tragedii Gustloffa na abstrakcyjne obrazy malowane przez Paula oraz wspólnie napisaną książkę. Ten kreatywny sposób przetwarzania rodzinnych wspomnień ma według Freii stanowić alternatywę do obsesyjnych, monotematycznych opowieści babki i muzealnej manii matki, które pamięć jedynie wypaczają. Niezwykle znamienne w powieści Dücker okazuje się odmienne podejście do historii i przynależności genealogicznej w przypadku kobiety Frei i mężczyzny Paula. Podczas gdy Paul, odkrywając swój homoseksualizm, opuszcza dom rodzinny, osiada w Paryżu i czuje się wyzwolony z obowiązków rodzinnej pamięci, jego siostra znajduje się z racji swojej płci w zgoła innej sytuacji. Będąc w ciąży, zdaje sobie bowiem sprawę, że nie ma dla niej ucieczki przed historią i tożsamością rodzinną. Żmudne, a niekiedy bardzo bolesne zgłębianie tajemnicy o nazistowskiej przeszłości dziadków bohaterka motywuje bezpośrednio swoją ciążą i koniecznością poznania „gniazda”, do którego ma trafić jej dziecko³⁰.

We współczesnych historiach rodzinnych nie brakuje także przykładów negatywnych. Zmierzenie się z tajemnicami i traumami przeszłości bywa czasami zgonną pułapką i kończy się tragicznym unicestwieniem osobowości. W powieści Grassa *Im Krebsgang* owładnięty wspomnieniami babki Konrad ulega neonazistowskiej i rewizjonistycznej ideologii. W imię obrony honoru ofiar katastrofy Gustloffa dokonuje egzekucji na zapoznanym w Internecie rówieśniku, który podaje się za Żyda.

Częstym motywem jest przerwanie więzów rodzinnych, wyłom z tradycyjnej męskiej lub żeńskiej genealogii i ucieczka przed obciążającą przeszłością rodziny. Bohater powieści austriackiego pisarza Arno Geigera *Es geht uns gut (U nas wszystko dobrze)* (2005)³¹, otrzymując w spadku okazałą willę po dziadkach, stawia sobie za cel absolutne zapomnienie. Za wszelką cenę i wszelkimi środkami usuwa ze swojej przestrzeni życiowej wszystkie przedmioty, które są świadectwem przeszłości jego rodziny. Z kolei Justin wnuk z powieści Doris Konradi ucieka ze swoją towarzyszką życia do Argentyny, aby tam z daleka od nazistowskiego dziadka stworzyć quasi-rodzinę z Pablito, Żydem, któremu udało się przeżyć piekło Holocaustu. Po powrocie do Europy Justin zakłada rodzinę i zamieszkuje z nią na łodzi w Amsterdamie. Pływający dom jest tu wyrazistym symbolem ucieczki i jednocześnie zaprzeczeniem tradycyjnego mieszczańskie-

³⁰ „Ich bekam jetzt ein Kind wie so viele andere Frauen. Ich würde die Geschichte fort-schreiben. [...] Ich war nicht mehr die Sackgasse der Geschichte. [...] Ich hing auf einmal mittendrin, der braune Strich [...] der [...] alle Familienmitglieder miteinander verband, würde [...] durch mich hindurch und weiter gehen. Plötzlich war ich Knotenpunkt in einem dicken Netzwerk [...]“. Por. T. Dücker, *Himmelskörper*, Berlin 2005, S. 254.

³¹ A. Geiger, *U nas wszystko dobrze*, tłum. K. Niedenthal, Warszawa 2009.

go domu, którego podstawą jest solidna trwała egzystencja oraz przywiązanie do konkretnego miejsca.

Znamiennym przejawem cierpienia pokolenia wnuków z powodu nieprzezwyciężonej przeszłości jest ucieczka w chorobę. Bohaterka noweli Austriaczki Marleny Streeruwitz *Morire in Levitate* [Umrzeć w lekkości]³² (2004) jest wnuczką dziadka, który podczas wojny organizował transporty Żydów do obozów zagłady. Gerardine, spełniając życzenie zaborczego dziadka, zostaje śpiewaczką operową, po czym w wieku pięćdziesięciu lat traci głos, ponieważ, jak przyznaje sama, przerażająca przeszłość zaciska jej gardło³³. Wina generacji wojennej przeniesiona zostaje niczym fatalny spadek na kolejne pokolenia. Jej manifestacją jest psychosomatyczne cierpienie bohaterki, zaburzenia łaknienia, choroba serca, napady duszności oraz chroniczna aseksualność, która kładzie się cieniem na jej małżeństwo i czyni ją bezpotomną. Ten sam schemat transgeneracyjnej traumy odnajdujemy w przypadku bohatera powieści Reinharda Jirgla *Niedopelnieni*. Wnuk i syn uciekinierów z Sudetów nosi w sobie niezwykłe piętno przesiedleńca, jako mentalny spadek pokolenia matki i babki. Skutkiem pamięci rodzinnej jest narastająca obcość w związku małżeńskim, odrzucenie roli ojca, rezygnacja z zawodu i w ostateczności śmiertelna choroba nowotworowa.

Podsumowanie

Powstanie nowożytnego mieszczaństwa niemieckiego w XVIII wieku ściśle powiązane było z rozdzieleniem sfery prywatnej i publicznej oraz z wykształceniem się dychotomicznego modelu płci, który stał się podwaliną pod model rodziny mieszczańskiej.

W burzliwym XX wieku model ten ulegał licznym przeobrażeniom. Po szoku nazizmu i II wojny światowej rodzinie mieszczańskiej przypisana została ważna funkcja społecznej stabilizacji. Klasyczny model i ustalony porządek płci miał zniwelować psychiczne i moralne skutki wojny. Pierwszym ciosem w ten ustalony model mieszczaństwa stała się rewolta roku 1968, która zanegowała wartości, ideały i porządek rodziny i świata mieszczańskiego. Po symbolicznej podwójnej cezurze lat 1945 i 1968 rodzina mieszczańska ulegała i ulega nadal licznym przemianom. Specyfiką niemieckiej kultury po roku 1945 stało się mierzenie czasu i opowiadanie o historii poprzez paradygmat pokolenia³⁴. Rodzina mieszczańska jako formacja definiowana tradycyjnie poprzez ciągłość pokoleniową stała się po wojnie areną, na której kolejne pokolenia rozgrywały swoją 'walkę' z historią. O tym, że te zmagania wcale się nie skończyły oraz że tzw. 'uporanie się' z historią 1933-45 nie jest ostatecznie możliwe, świadczą najdobitniej liczne powieści rodzinne i generacyjne ostatnich lat. W czasach gdy kryzys czy wręcz upadek tradycyjnej rodziny stały się w wielu krajach europejskich powszechnie znanym faktem, taki literacki nawrót, a nawet rozkwit tego

³² Por M. Streeruwitz, *Morire in levitate. Novelle*, Frankfurt a. M. 2004.

³³ Ibidem, s. 40.

³⁴ Por. S. Weigel, op. cit., s.151.

gatunku są nader symptomatyczne. Świadczyć one mogą o potrzebie pielęgnowania związków rodzinnych i o tęsknocie za ciągłością rodową we współczesnej rzeczywistości, która szczególnie naznaczona jest niestalością i niestabilnością czasu i przestrzeni. Stabilizacja i poczucie bezpieczeństwa tradycyjnie łączone z rodziną okazują się jednak niejednokrotnie złudne. Rodzina w niemieckich powieściach generacyjnych miewa często oblicze Janusowe. Tym co łączy, okazuje się być bowiem często historyczna wina przodków bądź jej zaprzeczanie i zamazywanie, które niczym „grzech pierworodny”³⁵ przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Potrzeba więzi rodzinnej staje się więc elementarną potrzebą określenia swojego indywidualnego miejsca w ciągu pokoleniowym i wobec przerażającej spuścizny historycznej przodków, od której żadną miarą uciec nie można. Wszechobecność dyskursu pamięci w licznych przestrzeniach życia publicznego Niemiec oraz erupcja powieści rodzinnych odnoszących się do przeszłości potwierdzają tezę Hannah Arendt, która w roku 1960 pisała, iż prawdopodobnie nie da się „przewyciężyć” żadnej przeszłości:

[...] a już na pewno nie przeszłości Niemiec hitlerowskich. W najlepszym razie można osiągnąć tyle, że się ją dokładnie pozna oraz oswoi z ową wiedzą w oczekiwaniu na to, co ona sama i związane z nią cierpienie przyniesie³⁶.

Literatura

Arendt Hannah,

1970 *O człowieczeństwie w mrocznych czasach. Myśl o Lessingu*, tłum. A. Jacki, B. Młynarz, „Znak” 7-8 (380-381), s. 42-66.

Assmann Aleida,

2004 *Persönliche Erinnerung und kollektives Gedächtnis in Deutschland nach 1945*, [w:] *Erinnern*, red. W. Mauser, J. Pfeiffer, Freiburg i. B., s. 81-124.

Beyer Marcel,

2000 *Spione*, Köln.

Bruhns Wibke,

2005 *Meines Vaters Land. Geschichte einer deutschen Familie*, Berlin.

Dückers Tanja,

2003 *Himmelskörper*, Berlin.

2014 *Ciała niebieskie*, tłum.: M. Jatowska, Warszawa.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Por. H. Arendt, *O człowieczeństwie w mrocznych czasach. Myśl o Lessingu*, „Znak” 7-8 (380-381), s. 42-66, tu s. 56. Tłumaczenie w oparciu o tekst angielski z tomu H. Arendt, *Men In Dark Times*, tłum. A. Jacki, B. Młynarz, London 1973. W języku niemieckim, w którym Arendt opublikowała tekst, mowa jest o „Bewältigung der Vergangenheit”, co dosłownie oznacza przewyciężenie, uporanie się z przeszłością. W moim cytacie zrezygnowałam z tłumaczenia zaproponowanego przez A. Jacki i B. Młynarz „zapanowanie nad przeszłością”, uznając je za mało trafne.

Erll Astrid,

- 2005 *Literatur als Medium des kollektiven Gedächtnisses*, [w:] *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft. Theoretische Grundlagen und Anwendungsperspektiven*, red. A. Erl, A. Nünning, Berlin/New York, s. 249-276.

Fiedler Matthias,

- 2007 *Das Schweigen der Männer. Geschichte als Familiengeschichte in autobiographischen Texten von Dagmar Leupold, Stephan Wackwitz und Uwe Timm*, „Weimarer Beiträge“ Nr 1, Jg. 53, s. 5-16.

Friedrich Jörg,

- 2002 *Der Brand*, Propyläen Verlag, München.
- 2011 *Požoga. Bombardowanie Niemiec w latach 1940–1945*, tłum. Paulina Dziel, Damian Kocur, Jan Liniwiecki, Warszawa.

Friedrich Gerhrad,

- 2008 *Opfererinnerung nach der deutschen Vereinigung als „Familienroman“*, [w:] *Gedächtnis und Identität. Die deutsche Literatur nach der Vereinigung*, red. F. Cambi, Würzburg, s. 205-223.

Geiger Arno,

- 2009 *U nas wszystko dobrze*, tłum. K. Niedenthal, Warszawa.

Grass Günter,

- 2002 *Im Krebsgang*, Steidl Verlag, Göttingen.
- 2002 *Idąc rakiem*, tłum. Sławomir Błaut, Gdańsk 2002.

Jansen Odile,

- 2000 *Women as Storekeepers of Memory: Christa Wolf's Cassandra Project*, [w:] *Gendered Memories*, red. J. Neubauer, H. Geyer-Ryan, Amsterdam/Atlanta, s. 35-43.

Jarausch Konrad H.,

- 2002 *Zeitgeschichte und Erinnerung. Deutungskonkurrenz oder Interdependenz?*, [w:] *Verletztes Gedächtnis. Erinnerungskultur und Zeitgeschichte im Konflikt*, red. K.H. Jarausch i M. Sabrow, Frankfurt a. M., s. 9-37.

Jirgl Reinhard,

- 2003 *Die Unvollendeten*, Hanser, München.
- 2009 *Niedopełnieni*, tłum. R. Wojnakowski, Olsztyn.

Konradi Doris,

- 2005 *Fehlt denn jemand*, Köln.

Leupold Dagmar,

- 2004 *Nach den Kriegen. Roman eines Lebens*, Berlin.

Löffler Sigrid,

- 2005 *Geschrumpft und gestückelt, aber heilig*, „Literaturen“ Nr II/6, s. 18-26.

Medicus Thomas,

- 2004 *In den Augen meines Großvaters*, München.

Pollack Martin,

- 2004 *Der Tote im Bunker. Bericht über meinen Vater*, Wien.

- 2006 *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu*, tłum. A. Kopacki.
Schirach von Richard,
2005 *Der Schatten meines Vaters*, München/Wien.
Sebald Wienfried Georg,
1999 *Luftkrieg und Literatur*, München.
2012 *Wojna powietrzna a literatura*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa.
Streeruwitz Marlene,
2004 *Morire in levitate. Novelle*, Frankfurt a. M.
Vedder Ulrike,
2008 *Erblasten und Totengespräche. Zum Nachleben der Toten in Texten von Marlene Streeruwitz, Arno Geiger und Sibylle Lewitscharoff*, [w:] *Literatur im Krebsgang. Totenbeschwörung und memoria in der deutschsprachigen Literatur nach 1989*, red. A. de Winde, A. Gilleir, Amsterdam/New York, s. 226-241.
Wackwitz Stephen,
2003 *Ein unsichtbares Land. Familienroman*, Frankfurt a. M.
Weigel Sigried,
2005 *Familienbande, Phantome und die Vergangenheitspolitik des Generations-Diskurses. Abwehr von und Sehnsucht nach Herkunft*, [w:] *Leben und Lebenskunst. Am Beginn des 21. Jahrhunderts*, red. W. Schmidt, München, s. 133-152.
Welzer Harald,
2004 *Schön unscharf. Über die Konjunktur der Familien- und Generationenromane*, „Mittelweg“, Nr 36, s. 53-64.
Zeller Michael,
2003 *Die Reise nach Samosch*, Cadolzburg.

Zusammenfassung

Bürgerliche Familie angesichts der Geschichte – Veränderungen und Kontinuitäten. Zu zeitgenössischen deutschen und deutschsprachigen Generationenromanen

Nach der Wende des Jahres 1989 wurde die deutsche Gesellschaft von dem auf die NS-Erbenschaft, den Zweiten Weltkrieg sowie die deutschen Opfer der Vertreibung, Zwangsaussiedlung und Städtebombardierung bezogenen Erinnerungsdiskurs regelrecht besessen. In den letzten Jahren lässt sich eine Hochkonjunktur der Generationenromane beobachten, deren Hauptanliegen der transgenerationale Bezug auf die Vergangenheit darstellt. Die traditionelle bürgerliche Familie fungiert dabei als ein bedeutender kultureller und sozialer Raum, in dem der Gedächtnisdiskurs gepflegt, verschoben und an weitere Generationen übertragen wird. Die Familienbande werden zu mentalen Banden, die die Verbindung mit der schwierigen Geschichte gewährleisten. In den aktuellen Generationenromanen kreist das Öfteren der generationelle Konflikt um das Schweigen bzw. Geheimnis der Väter oder Großväter. Das Gegengewicht zum männlichen Schweigen stellt die von Müttern und Großmüttern tradierte und an weitere Generationen geleitete Erinnerung an das Kriegeleid der deutschen Bevölkerung. Erst die dritte Nachkriegsgeneration der Enkel gebärdet sich postmemorial und postnational, was ihr neue Möglichkeiten gewährt, sich auf eine kreative, von den traditionellen Geboten und Verboten befreite Art mit dem Geschichtserbe auseinanderzusetzen.

Summary

A middle-class family against history- transition and continuation. On the latest generational novels in German and German language literature.

After the turn of 1989 German society was possessed by a memorial discourse devoted to the heritage national socialism, WWII, German victims of forced eviction, bombing of the cities. In the last years a high popularity of generational novels can be noticed where main focus is put on the cross-generation reference to the past. A traditional middle-class family functions here as a meaningful cultural and social space where a memorial discourse is taken care of, and passed over to the next generations. The family ties become mental ties that guarantee the connection with the difficult history. In the contemporary generational novels the generation gap conflict is often based on silence, or the secrets of fathers and grandfathers. The counterbalance for the men's silence is the picture of the war suffering of German people solidified and transferred to the next generations by mothers and grandmothers. This is only the post-war, third generation of the grandchildren that behaves in a post-memorial and post-national manner and will be free from traditional obligations and prohibitions.